

Dzierżonów, 06 listopada 2013.

**Parafialny Oddział Akcji Katolickiej
przy parafii p.w. Królowej Różańca Św.
w Dzierżonowie, Wzgórze Jana Pawła II 1**

Pan Andrzej Wiczkowski
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Dzierżonowie

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej wnioskuję o nadanie nowemu rondu na ul. Piastowskiej, imienia rotmistrza Witolda Pileckiego.

Informujemy Pana, że 06 listopada 2013 roku ogólne zebranie członków PO AK jednogłośnie przyjęło uchwałę w sprawie wniosku do RM Dzierżoniowa o nadanie imienia rotmistrza Witolda Pileckiego. Jako mieszkańcy miasta i wspólnoty parafialnej w granicach, której znajduje się rondo, uważamy, że będzie to doskonały sposób na utrwalenie prawdy historycznej i przywrócenie w świadomości społecznej postaci wielkiego i niezłomnego bohatera, jakim był rotmistrz Witold Pilecki.

Za Zarząd PO AK

Piotr Pieszczoł

W załączeniu uzasadnienie wniosku.

Uzasadnienie:

Rotmistrz Witold Pilecki, na dziesięciolecia wymazany z historii przez komunistyczną władzę w PRL, był jednym z największych polskich bohaterów XX wieku.

Urodził się 13 maja 1901 w Ołońcu (na terenie Rosji). W latach 1919 - 1920 uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Jako kawalerzysta brał udział między innymi w obronie Grodna i w Bitwie Warszawskiej. Dwukrotnie odznaczony został Krzyżem Walecznych. Po wojnie został zdemobilizowany. W sierpniu 1939 roku, w przededniu napaści Niemiec na Polskę, został zmobilizowany. W kampanii wrześniowej walczył, jako dowódca plutonu w szwadronie kawalerii dywizyjnej 19 Dywizji Piechoty Armii Prusy, a następnie w 41 Dywizji Piechoty na przedmościu rumuńskim. Jego pluton ostatnie walki prowadził już, jako jednostka partyzancka. Pilecki rozwiązał swój oddział 17 października 1939 i przeszedł do konspiracji. Przedostał się do Warszawy, gdzie został jednym z organizatorów powołanej 9 listopada 1939 konspiracyjnej Tajnej Armii Polskiej, przyłączonej później do Związku Walki Zbrojnej (późniejszej Armii Krajowej).

W 1940 roku, wykonując misję zleconą mu przez dowództwo ZWZ (na podstawie zgłoszonego przez niego samego planu), Witold Pilecki dobrowolnie poddał się aresztowaniu i wywózce do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie miał zdobywać informacje na temat obozu, a także zorganizować tam konspirację niepodległościową. Za pomocą siatki kurierów przekazywał meldunki o warunkach panujących w obozie. W kwietniu 1943 roku, wraz z dwoma współwięźniami, zdołał uciec z obozu.

W 1944 roku walczył w Powstaniu Warszawskim, w Zgrupowaniu Chrobry II. Korpusie 1945 roku trafił do Włoch, do II Korpusu Wojska Polskiego gen. Władysława Andersa. Ten zlecił mu powrót do komunistycznej Polski, w celu odtworzenia rozbitych w trakcie działań wojennych struktur wywiadowczych, pracujących dla Rządu Rzeczypospolitej.

Witold Pilecki został aresztowany w maju 1947 roku i osadzony w Areszcie Śledczym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, gdzie władze komunistyczne poddały go bardzo okrutnemu śledztwu. Mówiąc o torturach, jakim został poddany stwierdził, że przy nich „Oświęcim to była igraszka”. Komunistyczny sąd 15 marca 1948 roku skazał go na karę śmierci. Rotmistrz Pilecki po wysłuchaniu wyroku powiedział: *"Staralem się tak żyć, abym w godzinie śmierci mógł się raczej cieszyć niż lękać"*.

Wyrok wykonano 25 maja 1948 r. poprzez strzał w tył głowy w więzieniu mokotowskim. Ciało nie wydano rodzinie. Do dzisiaj nie wiadomo, gdzie rotmistrz Pilecki został pochowany.

Wszelkie informacje o dokonaniach Witolda Pileckiego podlegały w PRL ścisłej cenzurze. Jego rehabilitacja przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego nastąpiła dopiero 1 października 1990 roku. 30 lipca 2006 roku prezydent Polski Lech Kaczyński przyznał Witoldowi Pileckiemu pośmiertnie Order Orła Białego.

O rotmistrzu Pileckim opowiadają słowa piosenki Tadeusza Polkowskiego:

*„To imię i nazwisko winno znać każde dziecko.
Przypomnijmy o Rotmistrzu, trzeba dać świadectwo.
Czy widzieliście ten proces, tę intrygę zdradziecką?
Przypomnijmy o Rotmistrzu, trzeba dać świadectwo.
On ośmieszył hitlerowców brawurową swą ucieczką.
Przypomnijmy o Rotmistrzu, trzeba dać świadectwo.
Za Polskę walczył z armią bolszewicką i niemiecką.
Przypomnijmy o Rotmistrzu, trzeba dać świadectwo”*.

Uważamy, że nadanie nazwy nowemu rondowi w naszym mieście będzie najlepszym sposobem na „danie świadectwa” i na przywrócenie świadomości społecznej postaci bohatera, rotmistrza Witolda Pileckiego.